

Ziemia dziś

Był to rok 3000. Ludzie uznawali go, jako rok przełomu technologii, lecz także jeszcze większego oddzielenia się od siebie dwóch grup społecznych. Byli ludzie, którzy wierzyli, że technologia jest dobra. Byli również ludzie przekonani, że technologia to największe zło. Po przeminięciu tego roku i rozpoczęciu się XXXI wieku można było zobaczyć to jeszcze wyraźniej.

Na Ziemi, po całkowitym jej zmodernizowaniu i po takich dokonaniach, jak na przykład osiągnięcie prędkości światła czy dokopanie się do jądra ziemi, nastął wielki głód odkrywczości. Każdy zadawał sobie jedno znaczące pytanie:

- Skoro osiągnęliśmy wszystko, czego możemy jeszcze dokonać?! - pytali jedni drugich...

Niektórzy ludzie myśleli o przebudowach Ziemi, a inni o dalszych wyprawach w kosmos. Jednak, byli też tacy, którzy w ogóle nie myśleli o tym zmodernizowanym i pędzącym ciągle do przodu świecie, lecz o tym, który był dawno, dawno temu. Oni właśnie za swoje wielkie, dobrze i uczciwie zarobione pieniądze, czyli neuro-dukaty*, budowali stare, betonowe lub czasem nawet drewniane domy z XX wieku. Ta właśnie druga grupa ludzi, miliarderów w podeszłym wieku, stanowiła ruch oporu przeciw zmodernizowanej i ich zdaniem popsutej Ziemi. To właśnie oni na działkach sprząтали wszystkie wyrzucane tam śmieci. Ponieważ jednak, oni starzy i słabi, działki duże, a przechodniów wyrzucających śmieci, zamiast do kosza to na trawnik czy chodnik, jeszcze więcej i coraz więcej każdego dnia, nie mogli oni nadążyć zbierać ich sami. Dlatego też, najpierw zatrudniali do pomocy służących, a potem dobrze wychowane dzieci. I tak, gdy jeden starzec umierał wówczas jego syn się pojawiał i zastępował go przejmując ojca obowiązki. Tak trwało do czasu, aż władza pierwszej elektrycznej grupy nie zbuntowała się i nie zaczęła zagrażać całej rodzinie porwaniem oraz wtrąceniem do więzienia lub nawet śmiercią. Ci, którzy obawiali się o majątki oraz swoje rodziny i własne życie, przechodzili z tak zwanej grupy XXI wieku do grupy ludzi XXXI wieku. Jednak, byli wciąż tacy, w których płomyk nadziei ciągle się tlił, dzięki czemu nadal i pomimo wszystko nie poddawali się wierząc w zwycięstwo. Niestety, zostawali oni ukarani. Jednych wtrącono do więzienia, inni w końcu pod presją popełniali samobójstwa, a jeszcze innych zabijano. I w końcu, z rzeszy tych „oporników”, z 10 tysięcy

milionerów i 5 tysięcy dość bogatych wizjonerów, pozostało ich tylko około 100 najbogatszych, najbardziej zapartych w boju i najprzebieglejszych ludzi XXI wieku. I tak, jadąc w swoich samochodach, w nieustannej ucieczce, powtarzali jeden za drugim:

- *Kiedyś będzie lepiej, kiedyś, kiedyś...* - ze smutkiem leciały te słowa z ust do ust, z uszu do uszu...

Po trzech dniach, ci wszyscy wytrwali, dojechali do wybranego przez siebie miejsca, gdzie czekała już na nich wielka koparka. Natychmiast zabrali się do roboty. Zaczęli wyrzucać tony ziemi kopiąc dosyć wąski, ale ogromny w swych rozmiarach i bardzo głęboki dół. Po dwóch dobach ciężkiej i mozolnej pracy, dół osiągnął oczekiwaną głębokość 3 km w głąb ziemi. Na jego końcu mieściła się ogromna komora. Wytrwali wsiedli do zamontowanej windy, którą zjechali na sam dół rozłokowując i rozpakowując się w komorze. Następnie, otwór w odwiercie został szczelnie zamknięty wielką i ciężką klapą nie do podważenia. Z ogromnych akumulatorów i przewodów grubości uda zrobiono zasilanie dla całej podziemnej osady. Niestety, niedługo potem, do całego tego podziemia wkroczyli szpiedzy elektrycznego rządu dla których, dzięki doskonałej znajomości nowinek technologicznych, zabezpieczenia te okazały się nie być żadną przeszkodą. Nie bacząc na nic, rozpuścili w powietrzu trujący gaz, który spowodował śmierć wszystkich mieszkających w podziemiu buntowników. Nastąpiła całkowita zagłada ludzi XXI wieku!!!

Tak właśnie rozpoczęła się era ludzi - robotów i era technologii, która doprowadziła do popadnięcia we wszelkie możliwe nałogi oraz uzależnienia i depresje. Dotknęło to również najwyższej głowy państwa i całego świata czyli urzędującego wówczas prezydenta, który podczas prowadzenia transmisji na żywo, popełnił samobójstwo przez powieszenie na oczach całego narodu. Wówczas cały świat, każdy człowiek, bez wyjątku czy to starzec, dziecko czy młodzieniec, popadł w depresję absolutną. Ludzie wieszali się, strzelali sobie pistoletami w głowę, rzucali się z budynków i mostów... Tak właśnie, w zatrważającym tempie, następował koniec świata XXXI wieku spowodowany zbyt szybkim postępem technologicznym.

***neuro-dukaty** – pieniądze stworzone/wytwarzane/produkowane z neuronów słońca.